N 63

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Maja v. s. 1821 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 1 czerwca.

Rozkaz dzienny

Do woyska Polskiego.

w Kwaterze główney w Warszawie. *dnia 26 maja 1821.*

Za Naywyższym Rozkazem.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć i Król, kazawszy w dniu dzisieyszym manewrować przed Sobą szwadronowi wzorowemu z dywizyi strzelców konnych, raczył na znak Swego zadowolenia, między woyskowymi różnego stopnia, do nauki w tymże szwadronie użytymi, ogłosić następujące postąpienia:

Postępują na wyższe stopnie.

W gwardyi: W półku grenadyerów, podchorążowie: Dyonizy Zawistowski, Seweryn Lalewicz i Tymoteusz Chamski, drugi z przeznaczeniem do półku 6go piechoty liniowey, na podporuczników.

W piechocie: W półku 1wszym liniowym, podchorąży Tomasz Pruszyński i podoficer Roman Zalewski; w półku 1wszym strzelców pieszych, podoficer Stanisław Borowski, i w półku 8mym liniowym, podoficer Józef Święcicki, wszyscy na podporuczników.

W jeździe: Dowódca szwadronu wzorowego, z półku 2go strzelców konnych, kapitan Franciszek Sznayde, na majora. W półku 4tym strzelców konnych, porucznik Józef Wrześniewski, na kapitana. Naczelny Wódz.

(podpisano) *Konstanty W. X. R.*

Zgodno z oryginałem: Jenerał, Szef sztabu głównego *Toliński.*

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(*z Gaz. warsz.*) *Od granic Multan dnia 16 maja.* Dnia 9 b. m. ukazał się przed dywanem dowódca woyska greckiego w *Jassach*, nazwiskiem *Pendideka* (były pisarz kupiecki w *Jassach*); żądał żywności i pieniędzy dla woyska greckiego i zerwania wszelkich związków z Baszą *Ibraiłowa*.

Gdy tego odmówił dywan, wyrzucali mu grecy naydotkliwiey nieczułość multańczyków, w tak wielkim przedmiocie ich przedsięwzięcia i oświadczyli, że dłużey nie mogą bydź obojętnymi tey nieczułości świadkami, lecz że zaymą pałac Xiążęcy i staną u steru spraw rządowych. Odszedł potém rozgniewany *Pendideka* ze swoimi ludźmi, a wziąwszy grecką chorągiew w ręce, z kilku podwładnymi przebiegał pałac xiążęcy i poczynił urządzenia do przerwania związku z *Ibraiłowem*, trzymając się pierwszego zamysłu objąć sprawy rządu.

To pomnożyło panujące zamieszanie, reszta pozostałych jeszcze bojarów chciała także uciekać, lecz grecy nie dopuścili tego. Taki stan rzeczy w *Jassach* trwa ciągle.

Oddział turecki, 54 ludzi, zrobił wycieczkę z *Ibraiłowa* do Multan, ośmiu z nich odłączyło się, i posunęło aż do *Okna*, włości położoney w obwodzie bakyuerskim; zabili tam jednego greka, rządcę ekonomicznego i teścia jego, zabrawszy cały ich majątek. Zwłoki obnażyli i wrzucili do *Seretu*. Zapalili potém dom zajezdny we wsi *Rekelen*, niedawno przez owych greków zbudowany, poczém, nie zrobiwszy więcey żadney krzywdy innym mieszkańcom, umknęli. Mówili oni, że tylko wypłacają się wzajemnością za okrucieństwa, które grecy popełnili wprzód nad turkami w Multanach.

Skoro grecy będący w *Jassach* o tym wypadku wiadomość odebrali, wyprawili kapitana Łukasza *Florestian* we 100 ludzi, a potém drugi oddział 50 ludzi, aby turków wypędzono.

Skutek tey wyprawy niewiadomy dotąd; słychać tylko, że turcy krążą w okolicy *Tekucz*, w Multanach, i biskupa greckiego przybyłego z Wołosczyzny zrabowali, darowawszy mu wszelako życie przez wzgląd, że ich upewnił, iż nie jest grekiem, tylko wołochem.

Powtórna deputacya multańska wysłana do *Ibraiłowa* nie powróciła jeszcze; nie ma też dotąd podobieństwa, aby Seraskier chciał co ważnego przedsiębrać, którego siła zaledwie 3,000 ludzi wynosi.

Niewolnicy xiążęcy, cygani, wysłali do *Pendideki* deputacyą, z prośbą aby uznał ich wolnymi. Kazał im za kilka dni zgłosić się do siebie.

Ponieważ w Multanach jest mnóstwo niewolników cyganów, którzy są niezmiernie dzikimi i okrutnymi, obawiają się więc mieszkańcy bezprawiów.

Grecy przygotowali się, powracającą z *Ibraiłowa* deputacyą multańską schwytać na drodze, aby nie dopuścić uskutecznienia postanowień, uchwalonych z tameczným Baszą.

Dnia 20. Dnia 16 b. m. nadeszły do *Jass* wiadomości tak przez *Fokszan* jak i przez *Skuleni*, że Seraskier *Ibraiłowa* w d. 13 b. m. uderzył niespodzianie na *Galacz* wodą i lądem, i wszystkich znaydujących się tam greków, w pień wyciął, oprócz jednego kapitana, nazwiskiem *Thanasy*, któremu szczęśliwie nadarzyła się sposobność znalezienia ratunku w ucieczce. Seraskier okopuje się mocno nad *Dunajem* i oczekuje nadciągnienia Baszy sylistryyskiego z 15,000 turków i 8,000 tatarów.

Łukasz *Florestian*, kapitan wysłany niedawno w 150 ludzi, celem wypędzenia z Multan oddziału tureckiego, który tam był wtargnął, powrócił śpiesznie z tą samą dla greków nader nieprzyje-

mną wiadomością. Prosto z *Galaczu* nie ma żadnych wiadomości o tym wypadku.

Wiadomosć ta rozpostarła w *Jassach* powszechną trwogę tak dalece, że kilku pozostałych tam jescze bojarów uciekło, metropolita zabierał się także do ucieczki; zgoła, wszyscy szukają ratunku w ucieczce. Zaiste płakać potrzeba, widząc wielu pozbawionych całkiem żywności, wynoszących dzieci swoje na plecach, aby ie tylko zachować od spodziewanego okrucieństwa turków, których się wkrótce do *Jass* spodziewają.

Tymczasem woysko greckie będące w *Jassach* oświadczyć miało gotowość, raczey zginąć, aniżeli haniebnie uciekać i szukać cudzey opieki. Skutek okaże czyli to postanowienie jest sczere. Dwóch członków drugiey deputacyi dywanu wysłaney do *Ibraiłowa*, mianowicie: Bojara *Teodora Batsch* i *Iwona Tentula*, kazali przytrzymać powracających, a obszedłszy się z nimi nieprzyzwoicie odesłali ich do *Jass*, aby zdali sprawę z układów porobionych z Seraskierem *Ibraiłowa*.

Do *Jass* przybył we 30 ludzi kapitan *Nanu*, obwiniony dawniey przez *Ypsylantego* o wielkie bezprawia; woysko greckie w *Jassach* przyjęło go z radością.

Pendideka dowódca korpusu greckiego w *Jassach*, żądał znaczney pożyczki za ogłoszenie wolnymi ludźmi cyganów niewolników od deputacyi tychże, która raczey wolała się zrzec wolności, jak przystać na żądanie.

Tenże dowódca wydał po zajęciu przemocą pałacu xiążęcego odezwę do mieszkańców *Jass*.

Od granic tureckich, dnia 28 kwietnia. Gdy Xiążę *Ypsylanty* wchodził ze stronnikami swymi do *Jass*, wszystkich turków zamknięto na statku. Wyprowadzono ich potém za rogatki, i pozabijano.

Niejaki *Brazki* (pisza gazeta hamburska), któ-
ry twierdził, iż był dawniey kapitanem w woy-
sku austryackiém, śmiał d. 8 b. m. w *Bukare-
ście* wziąć chorągiew buntu, i ze 4ma trębacza-
mi wzywać niemców po ulicach, aby przystawali
do korpusu *Teodora Sludzier*. Chciał nawet do-
stać się do mieszkania konsula austryackiego, lecz
podoficer, będący na straży, odparł go bagnetem.
Zachęcał wszelako niemców do broni. Wtedy
ajent austryacki wydał okolnik do wszystkich pod-
danych swego monarchy. Mimo tego wiele niem-
ców skłoniło się na stronę rewolucyonistów. Nie-
jaki *Adamsberger* podjął się wystawić machinę
do świdrowania dział; inżynier *Ott* pod-
jął się sypać szańce naokoło miasta i przywieśdź *Bukarest* do obronnego stanu; co tyle kosztować miało, iż *Teodor Sludzier* zaniechał zamysłu swego, postanowiwszy taki tylko rów wykopać, aby krowa przeskoczyć go nie mogła. Straż bokowa *Ypsylantego* ma na czapkach trupią głowę laną z cyny. Na pieczęci jego jest fenix w ogniu z napisem naokoło: *Alexander Ypsylanty, pełnomocny oswobodziciel Grecyi*.

Cała dobrze uzbrojona potęga *Ypsylantego* ma wynosić 80,000 piechoty, 20,000 jazdy i 32 dział, co jednak zdaje się przesadzoném. Oprócz tego, *Alexander* (*Ali* Basza *Janiny*) poddał się z woyskiem swojém pod jego rozkazy; *Ypsylanty* zaś mianował go drugim wodzem.

Turcy w *Morei* wysłali umyślnego do *Stambułu* z prośbą, aby żadnych okrucieństw przeciwko tamecznym grekom nie popełniano, gdyż inaczey mogliby paść ofiarą zawziętości greckiey. Wiadomo, iż turcy składają tylko piątą część ludności w Morei, gdzie jest blizko 450,000 mieszkańców; obawa ich przeto nie jest bezzasadną.

(z *Gaz. Lwow.*) *Od granic Multan, d. 23 kwiet.* Wiadomości nadeszłe z *Galaczu* potwierdzają wzięcie tegoż miasta przez turków.

Dnia 13 b. m. uderzyło 6,000 turków wodą i lądem. Bitwa czyli raczey rzeź trwała przez trzy dni. Turcy tak byli wściekłymi, iż nie tylko wszyscy grecy, znaydujący się w *Galaczu*, oprócz niektórych, co się ratowali ucieczką przez *Dunay* do *Tomorowa* w kray rossyyski, lecz prawie wszyscy spokoyni mieszkańcy ze swojemi rodzinami i mieniem padli ich wściekłości ofiarą. Miasto wystawia widok pogorzeliska; mieszkanie wice-konsula austryackiego *Manzoli* tylko cudem ocalało, turcy posuwając się, osadzili je 100 ludźmi dla zasłonienia wice-konsula od niebezpieczeństwa. *Seraskier* zapewnił wice-konsula, iż 92 tysiące turków ruszyło w pochod dla ukarania buntowników. Pewna, że w owey sprawie nie mało ludzi utracili turcy, atoli liczba nie jest dotąd wiadoma.

Po owym wypadku wyszło 700 turków z *Galaczu*, i udało się drogą do *Jass*: stanęli oni już w *Barlad*, placówki ich sięgały do *Faltschi*. Woysko greckie będące w *Jassach*, na przedstawienie metropolity i ludu, iż gdyby chcieli bronić się w *Jassach*, byłoby miasto zruynowane, zaniechali swojego postanowienia i opuścili to miasto na dniu 18 b. m. nakazawszy dostawić sobie 160 koni pocztowych. Udali się oni do *Skuleni* przez *Hinka*, gdzie nocowali, ponieważ Rossyanie niedozwolili im wniść, przymuszeni byli ciągnąć daley prawym brzegiem *Prutu* aż do *Sgeronje*, gdzie jest urząd rossyyski kwarantanny. Co daley poczną niewiadomo, ponieważ oddział turecki z *Galaczu* ciągnie tamże brzegiem *Prutu*; więc i w tém mieyscu nie będą się mogli grecy długo utrzymać.

Zgrozy popełnione przez turków w *Galaczu* i ich zapowiedziany pochod do *Jass*, naymocniey przeraziły mieszkańców i metropolitę, który po wyyściu greków wspólnie z missyonarzami katolickimi starał się lud uspokoić, wyjechał na dniu 19 do *Skuleni*, gdzie przyjęto go ze wszystkiemi oznakami należnémi jego dostoyności.

W *Jassach* panuje naywiększy nieład, nie pozostał nikt z bojarów ani kupców; lud zostawiony jest sobie samemu.

(z *Kor. warsz.*) *Od granic tureckich dnia 20 kwietnia.* Xiążę *Ypsylanty* przepisał następującą rotę przysięgi dla woyska swego: „Jako prawowierny chrześcijanin i syn kościoła naszego katolicko-apostolskiego, przysięgam na Imie Naywyższego Boga, na Imie *Jezusa Chrystusa*, Pana naszego, i na imie Tróycy świętey, iż będę wiernym religii i oyczyźnie mojey. Przysięgam starać się o wolność oyczyzny mojey ze wszystkiemi chrześcianami, braćmi mymi; przysięgam przelać ostatnią kroplę krwi mojey w obronie wiary i oyczyzny moiey; przysięgam zginąć z braćmi moimi za wolność oyczyzny; przysięgam zabić rodzonego nawet brata mego, ieśliby zdradził oyczyznę; przysięgam posłuszeństwo zwierzchności mojey dla obrony oyczyzny; przysięgam nie robić wstecznego kroku, póki nieprzyjaciel oyczyzny i wiary mojey nie będzie wypędzonym; przysięgam wziąć oręż, skoro powezmę wiadomość, iż jaki korpus chrześcijan ciągnie przeciwko naszym tyranom, i wezwać wszystkich moich przyjaciół i znajomych, aby się ze mną udali;

przysięgam patrzeć zawsze z nienawiścią i pogardą na nieprzyjaciół naszych, turków; przysięgam póty nie złożyć broni, poki oyczyzna nie będzie wolną, a nieprzyjaciele nie zostaną wytępieni; przysięgam przelać krew moję i pokonać nieprzyjaciol wiary moiey; lub zginąć jako męczennik za *Jezusa Chrystusa*; przysięgam nakoniec na tajemnice Ciała i krwi Pańskiey, i chcę, abym w ostatniey godzinie życia mego nie przystępował do Sakramentów, jeślibym nie dopełnił ściśle tego wszystkiego, com tu przed obrazem *Jezusa Chrystusa*, Pana naszego, zaprzysiągł."

Anglia.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia* 11 *maja.* Dziś Król nasz trzymał do chrztu syna Hrabiego *Münster*, który potém dał wielki obiad; był na nim Monarcha. Wspomniony Król trzymając niedawne do chrztu syna Hrabiego *Lieven*, posła rossyyskiego, miał na sobie mundur rossyyski i order ś. *Włodzimierza.*

W kilku kawiarniach tuteyszych zbierają podpisy na prośbę do parlamentu, o wprowadzenie zboża zza granicy, lub przynaymniey o znaczne zniżenie *maximum* ceny jego, do którey w kraju doyść powinno, aby mogło bydź wprowadzane z obcych krajów.

Król będąc niedawno na teatrze *Drurylane*, dał oklaski na niektóre myśli z graney sztuki, a zwłascza na tę: „Wszyscy są równi w obliczu prawa; żadney pod tym względem nie ma różnicy między Lordem a wyrobnikiem."

Wczoray zaczęła się w sądzie westminsterskim sprawa przeciwko Xiędzu *Blacow*, którego Królowa oskarżyła, iż ją z ambony obwinił o cudzołóztwo. Obrońca xiędza przytoczył prawo, iż powód bez względu na osobę winien wprzód oczyścić się z zarzutu przez przysięgę, a potém sąd wyda wyrok na oskarżonego; co gdy w tym przypadku nie nastąpiło, prosił więc o uznanie nieważności skargi. P. *Brougham*, pełnomocnik Królowey, chciał na to odpowiedzieć; lecz sprawę do dnia następującego odłożono. Ciekawi jesteśmy, jaki zapadnie wyrok.

Jeśli Król nie pojedzie w tym roku do Irlandyi, natenczas Królowa (jak słychać) przedsięwezmie tę podróż. Zwiedzi naprzód *Glasgow* i *Edymburg*, a potém *Dublin.*

Na sessyi *izby niższey* dnia 9 b. m. Lord *Bentinck* domagał się złożenia korrespondencyi ministrów z Panem *d'Acourt*, posłem naszym w *Neapolu*, względem układów z Sycylią, na co ministrowie zezwolili. Lord *Russel* radził potém odmianę w systemacie wybierania członków do izby niższey; lecz wniosek jego większością 31 kresek odrzucono. Podobnego losu doznał wniosek Lorda *Hamilton* względem wyboru reprezentantów w Szkocyi.

Londyn dnia 15 *maja.* Zdaje się, iż Królowa zaczyna nową grać rolę. Przed kilką dniami kazała się zapytać Lorda *Liverpool*: jakie damy towarzyszyć jey mają na przyszłey koronacyi Królewskiey, i w jakich sukniach ma się pokazać? Wczoray była niespodziewanie na teatrze *Drurylane.* Powstał wielki hałas. Jedni gwizdali, drudzy klaskali. Żądano, aby aktorowie śpiewali pieśń narodową: *God save the King.* Nie chcieli tego z początku uczynić, i pierwszy akt sztuki pod napisem *Doża Wenecki* odegrali właśnie jak balet, bo dla wrzawy ani słowa nie można było słyszeć; wyszedł nakoniec P. *Elliston*, dyrektor teatru, i skromnie zapytał się publiczności, jakie jey żądanie? Odezwało się zaraz kilka głosów: *Królowa! Królowa!* P. *Elliston* rzekł: *Cóż z tego mam wnosić? Chcemy*, odpowiedziano, *aby śpiewano pieśń, God save the King.* Przyrzekł P. *Elliston* dopełnić tego żądania po skończonym ostatnim akcie. Odegrano sztukę spokoynie. Wystąpili potém aktorowie i żądaną pieśń odśpiewali. Królowa będąca w loży z Lordem *Hood* i Panem *Austin*, skłoniła się parę razy publiczności, a gdy wracała z teatru, tłum ludu odprowadził ją z radośnemi okrzykami. Kilka dam darowało Królowey suknie i zasłony, które same swoją ręką haftowały. Od mieszkańców w *Kidderminster* dostała piękny kobierzec, z herbem Królewskim w środku. Każdy z 3000 uboższych mieszkańców tamecznych ofiarował po szylingu na zrobienie tego kobierca. Dnia 12 b. m. zwiedziła Królowa w towarzystwie Lorda *Hood* i Aldermana *Wood* rękodzielnie jedwabne w *Spitalfields*, gdzie widziała wspaniałą suknię dla siebie przeznaczoną. Królowa niekontenta jest z odpowiedzi Lorda *Liverpool* na zapytanie jey: jakie damy mają jey assystować podczas koronacyi Królewskiey; chce jednak bydź na tym obrzędzie.

Dnia 17 b. m. przypada rocznica urodzin Królowey; lękają się rozruchów. Obrońcy jey, *Brougham*, *Denman*, i *Lushington*, otrzymali złote tabakierki w podarunku od miasta *Londynu.* Zdaje się, iż sprawa Królowey przeciwko xiędzu *Blacow*, który ją na ambonie obwinił, będzie zaniechaną.

W *Plymouth* siedzi w więzieniu 25 żołnierzy holenderskich, którzy się na okręcie przewozowym przeznaczonym do Batawii zbuntowali.

Wzmagają się rozruchy w Irlandyi, tak dalece, iż zwierzchność mieyscowa zwołała osiadłych obywateli dla naradzenia się z nimi względem użycia dzielnych środków. Buntownicy spalili wiele domów w *Carlow.*

Podług zasad podatkowania w kraju naszym, nayw iększą opłatę stanowi konsumpcya. Podatek gruntowy jest mały, i oddawna nie doznał zmiany. Opłata od zagranicznego zboża utrzymuje cenę krajowego taką, iż nie tylko się właściciele wsi bogacą, ale i dzierżawcy dobrze wychodzą. Wszakże niektóre okoliczności dotykają bardziey mnieyszego właściciela lub dzierżawcę, aniżeli większego: bo z jedney strony podatek na ubogich, wynoszący rocznie 48 milionów talarów, stosowany jest do rozległości gruntu i liczby domów, a z drugiey opłata konsumpcyyna zabiera małemu właścicielowi większą część zysku pracy jego, aniżeli wielkiemu, który do rolnictwa używa machin. Ztąd wypływa, iż małe posiadłości i dzierżawy coraz bardziey przechodzą do większych. Wiele panów, widząc, iż rolnictwo nie bardzo jest korzystném, zamieniło pola na paszę dla owiec. W roku 1818 Margrabina *Stafford*, właścicielka hrabstwa *Stutherland*, w północney Szkocyi, wyrugowała tym końcem kilka tysięcy małych dzierżawców, i 5 wsi kościelnych zniszczyła. Domy należące do dzierżawców kazała otaxować, zapłacić i spalić. Skutkiem tego będzie z jedney strony coraz większa oligarchija majątkowa, a z drugiey ubóztwo.

W okolicach *Canterbury* zaszczepiano 4 psom ospę krowią, dla doświadczenia, czyli przez to można je zabezpieczyć od wścieklizny.

Izba niższa. Umieszczony w gazecie tuteyszey *John Bull* artykuł, był powodem do żwawych sporów. Pan *Bennet*, członek parlamentu, użalał się, iż go spotwarzono. Strona oppozycyyna twier-

dziła, iż znakomite osoby mają wpływ do tey gazety, którą bezpłatnie posyłają za granicę, i która zawsze powstaje przeciwko Królowey. Zaprzeczył temu Margrabia *Londonderry*. Skończyło się na tém, iż Panów *Cooper* i *Weawer*, wydawców wspomnioney gazety, skazano na więzienie do *Newgate*.

(z *Gaz. Lwow.*) Gazety londyńskie zawierają następujący porównawczy wykaz regularnego i nieregularnego woyska W. Brytanii i Irlandyi (wyłączając Indye wschodnie), od roku 1792 do r. 1821, tak, jak był podany:

Regularna jazda i piechota	roku 1792	r. 1821.
w W. Brytanii	15,919	27,852
ditto w Irlandyi	15,232	20,778
ditto w osadach	17,323	32,476
Razem .	48,474	81,106
Artylerya królewska	3,730	7,872
Woysko marynarki królewskiey	4,425	8,000
Razem .	8,155	15,872
Milicya wcielona i niewcielona w W. Brytanii	17,602	55,092
ditto w Irlandyi	— —	10,958
Razem .	17,602	76,050
Policya *Yeomany* w W. Brytanii	— —	29,683
ditto w Irlandyi	— —	30,786
Piechoty wolontoryuszów w W. Brytanii	— —	5,872
Razem .	— —	66,320
Batalionów weteranów 10, które w razie potrzeby mogą bydź zebrane	— —	10,000
Ogółem .	74,231	249,369

zatém woyska regularnego i nieregularnego jest więcey o 175,137 ludzi w roku 1821. Wydatki etatu woyskowego W. Brytanii i Irlandyi w roku 1792 wynosiły: w W. Brytanii na 1,814,800 funt. szterl.; w Irlandyi 516,349; razem 2,431,149 funt. szterl. Summa zezwolona przez parlament na etat woyskowy w roku 1820 dla Anglii i Irlandyi czyniła 9,500,316 funt. szterl., a wykaz kosztow podany teraz izbie na opędzenie etatu woyskowego mnieyszy jest tylko o 136,498 funt. szterl. jak w roku 1820.

F r a n c y a.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż dnia 12 maja.* Xiężna *Berry* chce pojutrze udać się do kościoła Panny *Maryi* w okolicach *Soissons*, mieysca sławnego z pobożnych ofiar. Królowa *Anna* z domu austryackiego, odprawiła niegdyś pielgrzymkę do tego kościoła, gdzie złożyła Bogu dzięki za urodzenie *Ludwika XIV*. Podobny powod skłania dziś pobożną matkę Xiążęcia *Bordeaux* do tey podróży. Towarzyszyć jey będą biskupi z *Amiens* i *Soissons*.

Kilku piemontczykom przybyłym z południowych portow francuzkich pozwolono udać się w dalszą drogę do Hiszpanii.

W czasie uroczystości z powodu chrztu Xiążęcia *Bordeaux*, zaszła w *Rupretchtsau* niedaleko *Strazburgu* krwawa kłótnia między żołnierzami z dwóch półków. Kilku ludzi zostało ranionych.

Izba parów trudniła się w dniach 9, 10 i 11stym b. m. sprawą oskarżonych o spisek dnia 19 sierpnia. Głos prokuratora zabrał całą sessyą dnia 9 b. m. Twierdził, iż uknowano spisek na rzecz *Napoleona II.* Wypadki zagraniczne, zabicie Xiążęcia *Berry*, rozruchy w *Paryżu*, puszczane w prowincyach wieści i pogróżki, zwróciły baczność rządu. Z początku odebrano ogólne, lecz zawsze coraz godnieysze wiary, doniesienia o spisku woyskowym, którego główne siedlisko było w *Paryżu*, a miał odnogi swoje w kilku departamentach. Zeznania świadków, a nawet tych, którzy do spisku należeli, są dostatecznem w tey mierze przekonaniem. Okazuje się więc, iż oskarżenie nie jest bezzasadnem. Kapitanowie *Hutteau*, *Trogoff* i *La Verderie* przyznają się do zbrodni. Wprowadzono potém 182 świadków przeciwko oskarżonym, a 9ciu z ich strony. Gdy miano przystąpić do wysłuchania pierwszego świadka, jeden z obrońców uczynił uwagę, iż ten świadek jest donosicielem. Na sessyi dnia 10 słuchano tylko dwóch, a nazajutrz 8 świadków, między którymi był Hrabia *Druault*. Naybardziey oskarżonymi są *Robert* i *Berard*.

Na sessyi izby deputowanych dnia 9 b. m. zdał P. *Bourienne* sprawę imieniem kommissyi o wydatkach krajowych. Czytanie jey zabrało półtory godziny; słuchano z uwagą. Oświadczył, iż wkrótce dochody będą większe od wydatków. Dnia 10 b. m. Hrabia *de la Bourdonnaye* zdał sprawę o dochodach, i radził przyjąć *budżet*. Dnia 11 b. m. minister spraw zagranicznych wniosł projekt do prawa względem utworzenia 3000 akcyy po 1,000 franków, na poprawę portu *Dunkierki*. Odmianę artykułu względem członków sądu przysięgłych i sędziów kryminalnych, przyjęła izba większością 232 kresek przeciwko 71.

P o r t u g a l i j a.

(z *Gaz. warsz.*) *Lisbona, dnia 28 kwietnia.* Korweta *Maria da Gloria*, wysłana na rozkaz Monarchy z *Rio-Janeiro*, przywiozła nam wczoray ważną i pomyślną wiadomość, iż dnia 26 lutego ogłoszono w *Rio-Janeiro* ustawę Królewską wydaną d. 24 tegoż miesiąca, w którey Król zwiastował zupełne, dobrowolne i nieograniczone przychylenie się swoje do nowey konstytucyi portugalskiey, którą Królewic, następca tronu, imieniem jego i swojém, w obliczu władz, woyska i ludu zaprzysiągł. Król i rodzina jego powrócą wkrótce z Brezylii do Portugalii. Wiadomość ta sprawiła trudną do opisania radość w *Lisbonie*.

Oto są szczegóły rewolucyi zaszłey w *Rio-Janeiro*.

Rio-Janeiro dnia 4 marca. W końcu lutego zaszła tu rewolucya, podobna do tych, które od niejakiego czasu wybuchnęły w Europie. Zdziałało ją woysko, a odbyła się bez krwi rozlewu. Lubośmy się jey oddawna spodziewali, lubo *Bahia*, *Fernambuk* i *Maranhan* są od nas niedalekie, nie sądziliśmy przecież, aby tak prędko nastąpiła. Przyśpieszyła ją ustawa Królewska z dnia 18 lutego, w którey Król zastrzegł sobie mianowanie członków stanów i junty. Cieszono się nadzieją, iż zaszłe wypadki w *Lisbonie* skłonią Króla do nadania nam konstytucyi. Nadzieja ta jednak zniknęła przez wspomnioną ustawę, w którey wykazała się polityka domu bragangkiego, i portugalczykowie za buntowników ogłoszonymi zostali. Niektórzy patryoci korzystając z powszechnego ducha, postanowili zrobić powstanie. Należało do tego wielu znakomitych kupców. Zgromadzali się często na okręcie, i nakoniec dzień 1 marca przeznaczyli na wybuchnienie rewolucyi. Jednego z powstańców zdradził własny syn wydawszy tajemnicę; w skutku czego poymano na.

DODATEK.

Wilno dnia 27 maja 1821 roku v. s.

P O R T U G A L I A.

tychmiast w nocy z d. 24 na 25 lutego wielu powstańców, i oddano ich pod dozór batalionu straży policyyney. Ale ta straż, zamiast wypełnienia danego sobie rozkazu, oświadczyła się za więźniami. Słychać, iż jeden z pierwszych przywódzców wyjawił następcy tronu tajemnice. Uwięzionych miano posłać do *Angola* w Afryce. Celnieyszymi z nich byli: Xiądz *Silva*, *Mocambao*, mąż znany z talentów i gruntowney nauki, *Golz* podpułkownik, *Da Costa* major, *Pimento* major, *Padoa* major, *Cipriano* porucznik artylleryi. Dnia 25 lutego wyszedł pułk strzelców z szałaszów swoich poymawszy pułkownika, który temu był przeciwny. Przybywszy ten pułk do *Rio-Janeiro*, wezwał strzelców brezyliyskich do połączenia się z sobą; co gdy nastąpiło, udali się wszyscy na rynek zwany Królewski. O godzinie 5ciey rano uwiadomiono o tém Królewica, który zaraz oświadczył, iż unikając rozlewu krwi gotów jest stanąć na czele woyska: jakoż wkrótce przybył wcale niespodziewany. Przechodzącego około pułku powitali strzelcy okrzykiem: *Niech żyje konstytucya!* co i on powtórzył. Po naradzeniu się z oficerami, wszedł Królewic na wyższe mieysce, i przeczytał w kształcie ustawy Królewskiey przystąpienie do konstytucyi. Rozlegały się potém powszechne okrzyki. Zaczęto na znak radości strzelać z dział w twierdzy, które jako też dzwony kościelne zwiastowały miastu ten szczęśliwy wypadek. Akt przystąpienia do konstytucyi podpisali obywatele i oficerowie. Królewic zapytał się, czyli jeszcze potrzeba co uczynić?.. Wtedy wystąpiło 4 obywateli, żądając wolności druku. Odpowiedział Królewic, iż wolność druku jest naturalnym skutkiem konstytucyi, która bez niey za martwe tylko ciało uważać się może. Pojechał potém do *St. Christoval* dla uzyskania Królewskiego potwierdzenia, które też zaraz nastąpiło; poczém wrócił natychmiast do *Rocio*, i ogłosił odmianę ministrów, co z wielkim zapałem przyjęto. Wkrótce dał wysłuchanie nowemu rządowi. O godzinie 9tey pokazał się znowu Królewic z biskupem, i z nowymi ministrami wykonał przysięgę na konstytucyą. W ciągu całego tego obrzędu, uroczyste panowało milczenie. O godzinie 11tey przyjechał Król do miasta. Pojazd jego ciągnęli mieszkańcy biali. Wkrótce ukazała się cała Królewska rodzina na ganku. Królewica i Królową przyjęto z naywyższemi radosnemi okrzykami. Królowa oświadczyła, iż zawsze sprzyjała zasadom liberalnym. (Jest ona Xiężniczką hiszpańską.) Wtedy zaczęło woysko obroty, a potém zaprzysięgło konstytucyą. Królewic rzekł: *Wszystko, cośmy uczynili, stało się na rozkaz oyca mego.* Przez całą noc liczne po ulicach chodziły straże, a artylleryа miała nabite działa i zapalone lonty. Dnia 26 lutego ogłoszono w gazecie dworskiey następującą ustawę Królewską:

„Dołożywszy starania, w celu zastosowania konstytucyi portugalskiey dla ludu brezyliyskiego, przekonawszy się oraz, iż naywyższe dobro, jakie ludowi mojemu dać mogę, jest nadanie mu konstytucyi, i gdy całém usiłowaniem mojém jest, jak się dotąd okazało, przyniesienie mu prawdziwey szczęśliwości, przyymuję więc i zatwierdzam ogłoszoną w Portugalii konstytucyą; zaprowadzam ją w mojém królestwie brezyliyskiém, i we wszystkich krajach moich. Moi ministrowie sekretarze stanu, ile się ich niniejsza ustawa tycze, podadzą ją do wiadomości. Działo się w pałacu w *Rio-Janeiro* d. 24 lutego 1821 roku."

Po ogłoszeniu tey ustawy, kupcy złożyli 12,000 funtów szterlingów (480,000 zł. pol.) dla woyska.

Naypierwszym powodem do wybuchnienia rewolucyi u nas było przybycie okrętu *Manchester* do *Rio-Janeiro* z wiadomością o zaszłey rewolucyi w *Bahia*. Dnia 16 lutego przybył także ztamtąd okręt *Icarus* z Hrabią *Palma*, który miał zlecenie prosić Króla o przystąpienie do konstytucyi. Dnia 18 Król wydał ustawę ogłaszającą, iż syna swego *Don Pedro* posyła do Portugalii dla wysłuchania tameczny zażaleń, zniesienia nadużyć i ustalenia konstytucyi. A że konstytucya portugalska niezupełnie byłaby dogodną dla Brezylii, uznał przeto Król w osobach *Procuradores* namiestników ludu, którzy w *Rio-Janeiro* naradzać się mieli nad odmianami w konstytucyi. Ustawa ta rozgniewała lud, który dla tego dnia 26 powstał.

Przysięga wykonana w imieniu Króla przez Królewica, jest następująca: „Przysięgam w imieniu Króla, oyca mego i Pana, uszanowanie dla świętey naszey wiary i konstytucyi, uchwaloney przez stany portugalskie, którą zawsze zachowywać i bronić będę."

W I A D O M O Ś C I   R O Z M A I T E.

(*z gazety ryzkiey Zuschauer*)

Dnia 5 maja otrzymano w *Madrycie* urzędową wiadomość, iż Król portugalski z całą swoją rodziną powróci do *Lisbony*, jak tylko małżonka królewica następcy połóg odbędzie.

Utrzymują w *Paryżu*, że *Neapol* musi zapłacić, dla wynagrodzenia Austryi, 24 miliony dukatów neapolitańskich.

Dla znaydowania się na chrzcie Xiążęcia *Bordeaux* w kościele N. Panny, zaproszona też była deputacya kolonistów francuskich na *St. Domingo*, z czego sobie pochlebiają, że im kiedyś plantacye na *St. Domingo* powrócone zostaną.

Liczą teraz w Hiszpanii sześć znacznieyszych band buntowniczych, które nie przestają czynić wielkich rozruchów.

Marszałek *Beresford*, jenerał *Cambell*, *Arentschild* i inni Anglicy, którzy się w służbie woyskowey portugalskiey odznaczyli, otrzymali od teraźnieyszego rządu Portugalii, order woyskowy portugalski pierwszey klassy.

Niewątpliwe doniesienia uwiadamiają nas o nader oburzających szczegółach zamordowania patryarchy w Konstantynopolu. W zupełnym ubiorze kościelnym, z kościoła porwany, przez naypodleyszy motłoch niewiernych, z szyderskiém urąganiem po ulicach włóczony, a potém, zapewne po męczeniu na torturach, w poświęconych szatach na bramie własnego domu był obwieszony. Bez sądu, nawet bez roztrząśnienia, czy w czém przewinił! Nie były złośliwsze postępowania, które niegdyś cały świat chrześciański do woyen krzyżowych zapalały. Któryż chrześcijanin krain zachodnich, kochający świętą swoję religią, może o tém słyszeć bez naymocnieyszego wzruszenia! A czémżeby wschodni chrześcijanie bydź musieli, jeśliby ich to nie zapaliło naywięk-

szą dzielnością heroiczną, dla pomszczenia się za zniewagę świętey wierze wyrządzoną! Czyliż niedość, że niewierni, chrześcijaństwo, w jego pierwiastkowey ziemi, Syryi, i w jego kolebce, małey Azyi, nogami depcą? Że je w rozległych, niegdy chrześcijańskich krainach, w Egipcie i Afryce północney, wyplenili? że je nawet w Grecyi samey, gdzie od półczwarta wieku wyznawców chrześcijańskiey wiary nayboleśniey uciskają, i gnębią? Mająż się jescze poważać prześladować je, sposobem tak oburzającym, na progu chrześcijańskiey Europy?

Taż gazeta ryzka *Zuschauer* donosi że *Sztokolmu* pod 27 kwietnia, że rodzeństwo (więzionego dotąd w Berlinie), byłego substytuta prokuratora w *Kolonii*, doktora *Ludwika v. Mühlenfels*, posiada zupełny zbiór aktow processowych w sprawie swego brata, i ogłosiło: „Że w krótkim czasie akta te wyydą z druku, aby przynaymniey zachować nieszczęśliwego brata od fałszywego o nim sądzenia; a tymczasem zapewnia, że brat ich nie należał zgoła do żadnych niegodziwych związków: owszem, nie zbaczał nigdy z przyzwoitey drogi, i zawsze sczerze i wiernie bronił dobrey sprawy swego Króla i narodu, do którego należy, czego dowodzi pokaleczone jego ciało i nadwątlone zdrowie." Daley czytamy w teyże gazecie z *Berlina* pod 12 maja, że były królewsko-pruski vice prokurator nad *Renem*, Pan *Mühlenfels*, który za spiski demagogiczne siedział uwięziony w *Berlinie*, dnia 6 wieczorem umknął z więzienia, i dotąd nie można było powziąć nayrnnieyszego śladu o tey ucieczce, ani też, jakim sposobem uskutecznioną została. W dniu ucieczki zamknął się w stancyi, i powiedział do pierwszego na straży żandarma, aby nikogo do niego nie wpuszczał, nawet i tego, co mu obiad przynosi. A że okna izby więźnia opatrzone są żelazną kratą, nie miał więc żandarm żadnego podeyrzenia o zamyśle więźnia, i uwiadomił kollegę swego, który po nim straż objął, o życzeniu Pana *Mühlenfels*, któremu też bez żadney przeszkody samemu jednemu zostawać w izbie pozwolono.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24. maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $87\frac{5}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 82, stary rubli 11 kopiejek 63, imperyał rubli 37, kop. $67\frac{1}{2}$.

Wolno Drukować F. N. Goleński Czł. Kom. Cenz. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi.*

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
Obserwacye meteorologiczne.	dn. 25 srednia.	27 cal. 7,9 lin.	+13,75 stopn	Północno Zachodni	Pochmurno
	dn. 26 srednia.	27 — 6,7 —	+ 10, —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 27 godz. 5	27 — 6,2 —	+ 9,25	Południowy	Pogoda

U w i a d o m i e n i e.

1. *Niżey piszący się znaydując potrzebę uczynić awizacyą następną: żona moja Petronela z Rudziańskich Hrynaszkiewiczowa, będąca pierwiey w zamęściu za Gielzyńskim niemiała żadnego pozostawionego funduszu, bo chociaż dom w ruderach pod N. 160, był jey oddany nierównie większe i wartość jego przewyższające pozostały długi, które w znaczney części przezemnie zostały uspokojone, za jakowe prawem zastawnym przezemnie nabyty został, gdy zaś daje się słyszeć iż żona moja, nie mając żadnego funduszu zaciąga kredyta, w zamiarze więc zapobieżenia, abym w następności zajakie długi niebył turbowany, ostrzegam publiczność, iż oprócz zniesionych za dom powyższy długow, jescze są nieuspokojone, jakowe niemając odpowiedniego funduszu, ułatwionemi bydź nie mogą, a przeto że tak kredyta, jakoteż opisy, jeśliby się jakie okazały, żadnego znaczenia mieć nie będą.*

M. Hrynaszkiewicz.

Takowa awizacya może bydź do druku przyjętą Prezydent Grodzki Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Sądy Exdywizorskie.

1. *Sąd taxatorsko-exdywizorski, Remissą Sądu Głównego 2go departamentu, Gubernii Litewsko Wileńskiey, w roku 1821 februaryi 28 dnia zapadłą, na usatysfakcyonowanie wierzycieli, porucznika woysk pol. Ignacego Mikuckiego, naznaczony, w terminie przepisanym remissą, do dobr Kossakowszczyzny, w Rosieńskim powiecie leżących, zjechawszy, po ułatwieniu wszelkich czynnościow pierwszo zjazdowemu terminowi właściwych, na osiateczną rozprawę dzień 20, gbra 1821 roku zakreślił, w którym to czasie aby wszyscy kredytorowie i prentensorowie, pod utratą swych należności, jawili się. Sąd Exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat 1821 roku, maja 3 dnia.*

Leopold Giedgowd Prezydent Ziemski Telsz. i Exdyw. Aloizy Jasiński Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Exdyw. Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Exdyw. Józef Paszkiewicz Graniczny Oszmiański Exdywizorski Regent.

W e z w a n i e.

1 *Sąd Gł. Lit. Depart. cywilnego awizuje kredytórow Marszałka Rosień. Antoniego Micewicza, że sprawę w tym departamencie za Ukazem Rządzącego Senatu extra ordinem z regestrow obligowych przywołaną, dnia 6 junii 1821 roku do namowy wziąć nie odmienaie postanowił. Ażeby przeto niestanność jakiey kolwiek strony, ztąd wyniknąć mogące skutki nie były uważane za wypadek nie przewidzianey lub nie wiadomey następności, niniey sza awizacya o wzięciu sprawy do namowy dnia 6 junii dla ogłoszenia podaje się. Dat 1821 maja 23 d.*

Ferdynand Wołłodko Regent.

Dozwala się drukować w gazetach takową awizacyą, Józef Komar pułk. b. w. pol. Prezes Depart.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

3. *Sąd Ziemski Wileń. dekretem swoim dnia 26 apryla 1821 roku w sprawie Stanisława Holtznera a jego kredytorami i pretensorami przywołany, postanowił wydać trzykrotną w kuryerze Litewskim awizacyą, w tym a żeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie celem dowodzenia swych należnościow, zaś debitorowie dla odpowiedzi na stanność massy w tymże sądzie Ziemskim Wileńskim rozbierającym tę sprawę w sessyach poobiednich pod amissyą jawili się. Co uskuteczniając niniejszą w Gazecie Kuryera Lit. zamieszcza awizacyą, Dat. r. 1821 maja 9. d.*

R. 1821 mca maja 16. Wolno tę awizacyą umieścić w Gazecie Kuryera Lit. poswiadcza Ziemski Powiatowy wileń. Pisarz Józef Olszański.

O ś w i a d c z e n i e.

2. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego et eorundem pod pieczęcią Ziem. tegoż Ptu jest wydan.*

Roku 1821 miesiąca maja 14 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście W. JX. Dominik Załęski prokurator spraw XX. Dominikanów prowincyi Lit. oświadczenie wpisać do protokułu podał następnie pisane. Niżey podpi-

sany zanoszę oświadczenie z następnego powodu. Przysłany został żał. deltrowi od klasztoru nieświzkiego XX Dominikanów oblig wydany przez JWW. Jana i Teofilę z Xiążąt Radziwiłłow Rozwadowskich rotm. na summę zdiętą od JO Xcia Wojewody trockiego Radziwiłły w roku 1805 na kontraktach nowogródzkich w złocie czer. zł. 1,300 i srebrną monetą zł. 6,000 z ewikcyą na całym majątku Teofili z Xiążąt Radziwiłłow Rozwadowskiey, oraz do tego zapisu obligacyynego dołączono jeszcze w roku 1814 na kontraktach nowogródzkich zł. pol. 3,000, a w ogóle za takowym obligiem służącym XX. Dominikanom nieświzkim wypada należności kapitalney od JWW. Rozwadowskich zł. pol. 55,000 żałcy dellator mając przy sobie takowy oblig w pliku mieszczącym dekret exdywizyi Lipmanowiczów w roku 1816 oktobra 6 dnia nastały ze świadectwem o niewypłaceniu summ tymże dekretem sądzonych i dalszemi annexami do tego interessu posługującemi, nieszczęśliwym przypadkiem w Mieście Wilnie plik cały i razem w nim oblig pomieniony JWW. Rozwadowskich zgubił. Żeby zatem z tego przypadkowego wydarzenia klasztor nieświzki XX. Dominikanow nie miał jakiego zamitrężenia załcy dellator w aktach publicznych zatracenie obligu opowiadając, razem upraszam każdego, ktoby mógł zgubiony niedawnemi czasy w Mieście Wilnie plik z papierami, a szczególnie oblig wyrażony XX. Dominikanom nieświskim posługujący znaleść, ony raczył donieść lub odesłać do mnie niżey podpisanego a mieszkającego w Wilnie w klasztorze XX. Dominikanow; za jakową uczynność wdzięczność i przyzwoitą odbierze nadgrodę. W jakim celu dla powszechney wiadomości żał. del. oświadczeczenie ninieysze własną podpisawszy ręką, one do Gazety Kur. Lit. podać postanowił. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Xiądz Dominik Załęski Prokurator zakonu kaznodzieyskiego prowincyi Lit.

Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziemski Regent.

Roku 1821 mca maja 14 dnia. Takowe oświadczenie może Redakcya do gazet Kur. Lit. umieścić poświadczam Michał Sawicki prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Pozew.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonemu Piotrowi Grozmaniemu pozew przed Sąd Ziemski Wileński z cytacyi Urodz. Stanisława Holtznera, który obżał. pozywa oto: iż co obżał. będąc generalnym rządcą handlu żał. w mieście Wilnie założonego, oraz utrzymując wszelkie rachunki i dochody z tegoż handlu wynikłe, gdy tenże handel, widząc go bydź upadającym, może zabrawszy wszelką gotowiznę, w znaczney ilości pieniędzy, niewiadomo dokąd z miasta Wilna wydaliłeś się, a zostawiwszy sam nierzad handlu żał. do oddania całego swego funduszu na taxę i exdywizyą zmusiłeś; żał przeto w celu uzyskania repetycyi na obżał. pozywa obżał. i prosi o nakazanie obżał. jako generalnie zarządzającemu handlem wyjaśnienia wszelkich mogących się znaleźć debitow do tegoż handlu, o ukaranie obżał. za uczyniony podstęp o zasądzenie na obżał. wszelkich szkod i strat z handlu wynikłych i o dalsze prośby przy sprawie wnieść się mające salva żałoby melioratione.

Roku 1821 mca maja 29 dnia Woźny świadczę iż kopią tego pozwu w sprawie Ur. Stanisława Holtznera W. Piotrowi Grozmaniemu przed Sąd Ziem. Wileń. do każdego czasu sprawy przypadnienia do Kur. gazety Lit. dla zawiadomienia podałem. Dat ut supra. Ignacy Marjański W. P. W.

Przedaż Domow.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż za liczącą się na żydach Nieświzkich: Matysie i Bencijanie Hinzburgach, po części prowiantskiey, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu dwa domy, znaydujące się w powiecie słuckim miasteczku Nieświzu: jeden murowany, a drugi drewniany z jedną od ulicy murowaną ścianą, z przynależącemi do nich zabudowaniami, ocenione assygnacyami Państwa: pierwszy do 3,500, a ostatni do 1,200 rubli, z których okazano rocznego dochodu 250 rubli, a przez lat dziesięć wynosi 2,500 rubli, zatém życzący je nabydź, zechcą przybydź dla targow do Rządu Gubernialnego na terminy następującego mca junii 1821 roku; pierwszy dnia 27, drugi 30, a trzeci za trzy miesiące, licząc termin od pierwszego wydrukowania w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich, które poźniey nastąpi, gdzie przy targach okazane będą poszczególne tych domow opisania. Dnia 14 maja 1821 r. Sekr. F. Arcimowicz.

Uwiadomienie.

Niżey podpisany oświadcza, iż przybywszy do dóbr Michaliszek oddanych pod konkurs dla wierzycieli zeszłego Hrabi Brzostowskiego Marszałka Guber. Wileń. gdy na pierwsze zaawizowanie przez Kur. Lit. w Nch. 46, 47 i 49, w czasie zadeterminowanym od dnia 1 do 8 maja roku idącego nie raczyli lokatoryuszowie przybywać do Michaliszek dla obeyrzenia sched wydzielonych i przyjęcia mapp odpowiednich tym schedom, gdzie przemieszkawszy do dnia 16 maja nad czas zakreślony, postanowił mappy takowe załokować w ręku W. Daukszy Regenta Granicz., mieszkającego w domu Mokrzeckiego przed placem, od którego życzący lokatoryuszowie mogą odebrać, a obok tego donosi iż po raz ostatni ma zjechać do Michaliszek w dniu 15 7bra roku bieżącego, i tam zabawić do dnia 22 tegoż miesiąca. Spodziewa się iż w tem czasie J W W. i W W. wierzyciele, którzy mają lokacyą w dobrach Michaliszkach nieodmówią przybycia, lub zesłać umocowanych dla obeyrzenia wydziałow, w tém mianowicie znayduje konieczną potrzebę obecności, ponieważ za przybyciem do dóbr pomienionych w celu okazania sched, znalazł w niektórych mieyscach znaki graniczne rozebrane przez przygraniczających, którzy przy pierwszym pomiarze do Sądu exdywizorskiego, z żadną interwencyą nieprzychodzili, przeto aby niebył narażonym na powtórną czynność, i uwolnił siebie od dalszey assystencyi przez niniejszą awizacyą ma honor oświadczyć. Klemens Gośniewski.

Takowe objawienie Redakcya może umieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego.

Józef Horodeński Sędzia Grodz.

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 mca maja 3 dnia skutkiem remissy Sądu Ziemskiego Wiłkomir. w bieżącym dopiero roku dnia 22 nastałey taxę Exdywizyą wszelkiego funduszu po zeszłych Otonie Fryderyku i Karolinie z Roppow Hertykach chorążych woysk polskich pozostałego determinującey, na spełnienie takowego dzieła przeznaczony Sąd Exdywizorski w komplecie do folwarku Rudanc zjechawszy po załatwieniu pierwiastkowych stopni a między innemi po nakazaniu komportacyi na wszystkich ogólnie stronach przez pozew edyktalny z instancyi sukcessorek przy Gazetach Kuryera Litewskiego umieścić się powinny pociągnąć mających na czteroniedzielną persystencyą od dnia 15 junii Sądy swe dla dogodności stron do miasta powiatowego Wiłkomierza przenosząc termin do powtórnego zebrania się na ostatnią rozprawę w dniu 20 7bra idącego dopiero roku zakreślił, w jakowym czasie ażeby kredytorowie i pretensorowie pod utratą rzeczy, a debitorowie pod obawą wskazania in contumatiam poszukiwannych na nich summ jawili się niemniey aby

o takowym przeznaczeniu niewiadomością nie osłaniali się przez trzykrotną przy Gazetach Kuryera Litewskiego umieścić się powinną awizacyą zawiadomić postanowił.

Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdywizorski Sędzia. Konstanty z Wolda Mejer Ziem. Wilkom. Sędzia Exdywizor. Leopold Woyszwiłło Sędzia Gr. Wilkom. Exdywiz.

Regent Michał Grądzki.

2 Sąd taxatorsko exdywizorski na mocy dwóch dekretów remissyynych sądu głównego 2go departamentu gubernii Litewsko grodzieńskiey, jednego w roku 1815 apryla 3 dnia, drugiego w roku 1820 8bra 11tego dnia ferowanych, taxę i exdywizyą maiątku zeszłego Leopolda Lipnickiego starosty Bakszańskiego, to jest folwarku Hlinkowszczyzny, w Lidzkim powiecie położenie maiącego uznawaiących, po ukończonym już dawno wymiarze roku 1820 xbra 20 dnia w prawnym komplecie do mieysca zjechawszy, i juryzdykcyą ufundowawszy, gdy żadney gotowości, oraz konkursu kredytorów i pretensorów po różnych powiatach oddalonych wszystkich nie naydował, przeto po powierzeniu administracyi, zjazd swóy ostateczny na dokończenie dzieła na dzień 12 7bra roku 1821 determinował, i obwołać rozkazał, na który to termin aby z wszelką gotowością WW. JPanowie kredytorowie i pretensorowie do Hlinkowszczyzny przybywali pod stratą za niestannością pretensyi zaleca, ostrzega i przez publiczną gazetę ogłasza. Dat roku 1820 xbra 21go dnia.

Wincenty Jankowski Exdywizor Prezyd. Michał Paszkiewicz Exdywizor. Antoni Beynarewicz Exdiwizor.

L i c y t a c y a.

3. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd stosownie do kommunikacyi wileńskiey skarbowey Izby, podaje do wiadomości: iż w teyże izbie odbywać się będzie licytacya na zadzierżawienie w mieście Wilnie, sosowego i konsumpcyynego dochodów do 1823 roku, a zatém życzący wziąść one w arędę, zechcą jawić się do rzeczoney skarbowey izby z dostatecznemi i prawnemi kaucyami na termina 1go, 5go i 7go następuiącego miesiąca junii. Datt w Wilnie r. 1821 mca 20 dnia.

Sowietnik Łaurynowicz
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Kollegiialny rejestrator M. Charytanowicz.

D o m d o s p r z e d a n i a.

3. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, stosownie do rezolucyi swojey 9 marca nastałey, podaje do wiadomości, iż dom murowany wileńskiego obywatela Mikołaja Jurewicza, w mieście Wilnie na końskim rynku pod N. 1,259 położony, za długi wileńskiemu towarzystwu Dobroczynności, i sukcessorom zmarłego wileńskiego Burmistrza Sawaniewskiego należne, oraz inne pretensye, przedawać się będzie w Rządzie nineyszym przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze, w términach 24, 27 i 30 iunii teraźnieyszego roku, a zatém życzący ony nabydź, raczą w pomienionych terminach o samey 12 godzinie przybydź do Rządu. Dat w Wilnie 1821 roku maja 20 dnia. Sowiet. Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Kollegialny Reg. M. Charytonowicz.

D o m d o p r z e d a n i a.

3 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, stosownie do rezolucyi swojey 30 marca roku teraźnieyszego nastałey, podaje do wiadomości, iż dom murowany W. Molla w mieście Wilnie na Subocz ulicy pod N. 32 położony, za dług wileńskiey juryzdykcyi powszechnego opatrzenia należny, oraz za pretensyą, starozakonnego kupca Hilera Markiewicza na tym domie obezpieczoną a z rzeczy erekcyi onego wyniklą, przedawać się będzie w nirieyszym Rządzie przez publiczną licytacyą w terminach 8, 11 i 15 julii teraźnieyszego roku, a zatem życzący ony nabydź, raczą w wspomnionych terminach przybydź do rządu. Dat w Wilnie 1821 roku maja 20 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Kollegialny Regestrator M. Charytonowicz.

U w i a d o m i e n i e.

5. Niżey podpisany dentysta approbowany przez Kollegium Medicum w Berlinie i Warszawie, przejeżdżaiąc przez to miasto ma zaszczyt Szanowną Publiczność o pobycie swoim uwiadomić, udzielając swey pomocy ubogim bezpłatnie. J. Neumark.

Mieszka przy ulicy trockiey w domu Schlaka pod N. 398.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Królestwa Pruskiego szlachcic Gubernii Wileńskiey Franciszek Neffelt na miesięcy sześć.

2 Do królestwa pruskiego mieszkaniec miasteczka Mira starozakonny Mowsza Leybowicz Czarny na miesięcy sześć.

3 Do Królestwa Pruskiego Swińciański obywatel Starozakonny Chaim Hirszowicz Natauson na miesięcy dziesięć.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenumerata półroczna na gazetę Kuryera Litewskiego, dla wszystkich, chcących prenumerować tę gazetę do różnych guberniy. Cena zwyczayna na pół roku rubli 7 srebrem.

Razem też uwiadamia się: iż prenumerować z przesyłką przez pocztę można tylko na pół roku; i że półrocze od żadnego innego nie liczy się terminu, tylko od 1go stycznia do ostatniego dnia czerwca; i od 1go lipca do dnia ostatniego grudnia. Na mieyscu zaś w Wilnie odbieraiący mogą prenumerować i kwartałowie, z opłatą na kwartał rubli 2 kop. 25.